

JERZY WRATNY

Elegia dla skrzyni

Temat skrzyni jest często przywoływany w moich wierszach. Najpierw była to tylko i d e a skrzyni, wyimaginowanego przedmiotu podpatrzonego gdzieś, w zamienionych na muzea gotyckich lub renesansowych rezydencjach. Później zjawiał się przedmiot rzeczywisty, o którym mowa w elegii. Pochodzi z Belgii, ma łapy z lwimi pazurami, których boją się trochę moje małe wnuki. Stoi naprzeciw biblioteczki z to-mami dzieł teologicznych i filozoficznych, co stwarza nastrój transcendencji. Nabyta została przed paru laty dla celów praktycznych. Miała ogarnąć, przynajmniej do pewnego stopnia, papierowy bałagan narastający w zakamarkach domu. Nigdy jednak nie uważaliśmy jej za *nature morte*, jak tytułuje się pewien rodzaj płócien dawnych mistrzów. Skrzynia z cierpliwością i oddaniem spełnia przede wszystkim rolę czułego strażnika pamięci. Skrywa w swoim wnętrzu wiersze i pamiętniki prowadzone przeze mnie nieprzerwanie od czasu szkoły podstawowej po dzień dzisiejszy. Pisane były najpierw w zeszytach 16-kartkowych, dziś już pożółkłych, a później w okazałych 100-kartkowych brulionach. Są też tam bardzo stare nuty, na których moja żona uczyła się niegdyś gry na pianinie – „białe kruki”,

jak mawiał jej nauczyciel. Skrzynia to więc pewnego rodzaju azyl, zakotwiczenie. Nie jest to jednak cała prawda o jej egzystencji. Jest ona także bytem samym dla siebie, strzegącym z powagą i dostojeństwem niedostępnej tajemnicy własnego istnienia i stawiającym wytrwale opór przemijaniu czasu. Jest piękna, nie tyle szlachetnym kształtem, złotą przeciętnością proporcji (aluzja do rzymskiego wyrażenia *aurea mediocritas*), wyszukany ornamentem, ile przede wszystkim materialnym przejawem swej wewnętrznej mocy.

Jerzy Wratny

Elegia dla skrzyni

Moja dumna księżniczko,
Na lwich łapach wsparta,
Moich skarbów strażniczko,
Czy wytrwasz na warcie?
Zakotwiczona arko
Na grzbietach fali,
Potrafisz w zakamarkach
Przeszłość mą ocalić?
Czy będziesz im zawadą,
Nadgorliwym sprzętem,
Zatartych śladów składem,
Zbytecznym potknięciem?

I co wówczas się stanie
Z trwaniem twym pośmiertnym,
Z wiernym czułości dzbanem,
Szelestem pamięci?

Ursynów,
24 lutego 2017 r.